



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

RZECZPOSPOLITA

02-015 WARSZAWA

Pl. Starynkiewicza 7

9 11-01-95
Nr z dn.

W Warszawskiej Operze Kameralnej

Wenecka komedia muzyczna

To nie współcześni postanowili udowodnić, że opera przynależy do teatru. Znacznie wcześniej, bo ponad 200 lat temu, wiedzieli już o tym Włosi. Można się o tym przekonać, oglądając najnowszą premierę w Operze Kameralnej, która postanowiła przywrócić do życia utwór „L'amante di tutte”, co w wolnym przekładzie oznacza: „Bałamut wszystkich pań”.

Autorem tego dziełka jest Baldasare Galuppi. Żył w XVIII wieku, wiele podróżował, ale znaczną część życia spędził w Wenecji i atmosferą tego miasta przesiąkniętych jest wiele jego oper. Żył długo, prawie 80 lat, zyskał popularność i uznanie, choć potomni o nim zapomnieli. Dziś jednak, gdy muzyka dawna staje się modna, przypomniano sobie i o Galuppiem.

Warto zresztą wracać do jego utworów. Libretto do „Bałamuta” napisał syn kompozytora, Antonio, ale czuć w tej komedii inspirację Carlo Goldonie-

go, który zresztą niejednokrotnie współpracował z Galuppiem-seniorem.

Tak naprawdę jednak „Bałamut” wyraża z commedii dell'arte. Bohaterowie reprezentują proste i czytelne dla widza typy ludzkie: rezolutna pokojówka, sprytny służący, zdradzany stary mąż, znudzona młoda żona i arystokratyczny fircyk szukający łatwych podbojów miłosnych. Do tego Galuppi-syn dodał wartką pełną zabawnych sytuacji akcję, a ojciec to wszystko ozdobił melodyjną muzyką z prostymi, ariami, bardziej przypominającymi włoskie canzony niż popisowe numery dla śpiewaków-wirtuozów.

„Bałamut” bliższy jest komedii muzycznej niż operze. Tak zresztą zinterpretował utwór Giovanni Pampiglione, reżyserując spektakl ze znanstwem reguł commedii dell'arte, nadając mu wartkie tempo i ozdabiając wieloma własnymi zabawnymi pomysłami, zgodnymi z klimatem dzieła. Dobrze

się czują w tej weneckiej komedii muzycznej wykonawcy z Krzysztofem Kurem, w roli sprytnego służącego, na czele, Warszawska Opera Kameralna wzbogaciła się zresztą w tym sezonie o grupę młodych solistów. W tym przedstawieniu efektownie prezentują się młode śpiewaczki: Beata Libera, Marta Boberska, a zwłaszcza Edyta Ciechomska dysponująca ładną koloraturą. Stabiej na ich tle wypadają bardziej doświadczeni panowie: Michał Kanclerski, Andrzej Klimczak i Sławomir Jurczak. Widać doświadczenie nie zawsze bywa równoznaczne z rozwojem, o czym debiutanci powinni pamiętać.

JACEK MARCZYŃSKI

Baldasare Galuppi „L'amante di tutte”. Reżyseria: Giovanni Pampiglione, scenografia: Santi Mignone, kierownictwo muzyczne: Piotr Komorowski. Warszawska Opera Kameralna.